



PÓJDŹ ZA MNA

Mt 8,22

SNE św. Kamila w Zabrze i Wspólnota Maryi Królowej Aniołów

15 czerwca 2023, nr 85

Gdzie warto wybrać się na wakacje?

Czerwiec jest miesiącem, w którym niezależnie od wieku, zaczyna przejawiać się atmosfera „letniego rozluźnienia”. Za oknem przyjemnie ciepło, sezon na truskawki w pełni, lodziarnie pracują na pełnych obrotach. W szkołach zakończenie roku. W pracy dominują myśli i rozmowy o urloпах. Po prostu wakacje. Bardzo często pojawiają się pytania: „Jak wykorzystać ten czas najlepiej?”, „Co zobaczyć?”, „Gdzie pojechać?”.

Kościół w szczególny sposób poświęcił czerwiec Sercu Pana Jezusa.

Codziennie odbywają się nabożeństwa, modlitwy, śpiew. Zapraszam Cię, by część swoich wakacji zaplanować właśnie tam – w sercu Boga. Uprzedzam, że nie musisz martwić się o wolne miejsce. Bóg ma swoje serce zawsze otwarte dla każdego bez wyjątku, Ciebie też (zresztą cały czas w Nim jesteś). Zanim pójdziemy dalej, zachęcam Cię byś w tym miejscu zrobił pauzę i sięgnął po Litanię do Najświętszego Serca Pana Jezusa. Znajdziesz ją w książeczce do modlenia i w Internecie.

Przeczytaj ją w całości 2-3 razy, na spokojnie. Posłuż Ci jako przewodnik po Bożym sercu. Będziemy się przyglądać sercu Jezusa i swojemu sercu.

Wybrałam trzy wyzwania z Litanii, nad którymi dziś się pochylimy:

Serce Jezusa, świątynio Boga, zmiłuj się nad nami.

Przeczytaj to kilka razy, jakie to jest piękne. Serce Jezusa jest święte. To świątynia samego Boga! To serce czyste, pełne chwały. Świątynia to miejsce do oddawania Bogu czci i służby dla Niego. Serce Jezusa jest posłuszne Ojcu, by to On został uwielbiony. Spójrz na swoje serce i pomyśl, co musisz uporządkować, by Twoje serce oddawało Bogu cześć. Komu Twoje serce jest posłuszne?

Serce Jezusa, gorejące ognisko miłości, zmiłuj się nad nami.

Ognisko w różnym celu gromadzi wokół siebie ludzi. Jedni są głodni, innym jest zimno. Ognisko, w porównaniu do zapalki czy świecy, jest duże. Widać je z daleka. Każdy może przyjść. Ogniskiem Jezusa jest miłość i to jeszcze gorejąca, czyli taka, która płonie, pali się. To nie jest ognisko, które dogasa. Jezus płonie z miłości

do Ciebie! Zastanów się, jakie obszary w Twoim sercu gasną? Gdzie miłość dogasa? Zaproś w te miejsca Jezusa, by mocą na nowo zapalać. A teraz spójrz, gdzie Twoje serce już płonie, gdzie udaje Ci się już kochać ludzi. Podziękuj za to Bogu.

Serce Jezusa, chwały najgodniejsze, zmiłuj się nad nami.

Nie ma zbyt małej rzeczy, która nie mogłaby oddawać Bogu chwały. Nie ma nieodpowiedniego dnia do oddawania Bogu chwały. Serce Jezusa jest godne wszelkiej czci. WSZELKIEJ.

Pomyśl, co dziś Bóg dla Ciebie zrobił. Wzbudź w swoim sercu wdzięczność za najdrobniejsze dobro.

Niech Twe serce wielbi Boga. Na dziś to koniec naszej podróży. Wyzwań jest jeszcze sporo, na przykład:

Serce Jezusa, domie Boży i bramo niebios,
Serce Jezusa, dobroci i miłości pełne,
Serce Jezusa, źródło wszelkiej pociechy,
Serce Jezusa, życie i zmartwychwstanie nasze,
Serce Jezusa, pokoju i pojednanie nasze,
Serce Jezusa, krwawa ofiara grzeszników,
Serce Jezusa, zbawienie ufających Tobie,
Serce Jezusa, nadziejo w Tobie umierających,
Serce Jezusa, rozkoszy wszystkich Świętych.

Jeśli chcesz, to masz przed sobą parę „wypraw” w Boże serce.

Modlę się za Ciebie i za mnie, by Jezus, który jest cichy i pokornego serca, uczynił nasze serca według swego, Amen.

Anna Zalewska

Rozeznawanie duchowe w nurcie Ignacego Loyoli- część I

Dorota Sowa

Ignacy Loyola mówił, że każdy człowiek zazwyczaj jest pod wpływem jakiegoś ducha dobrego albo złego. Warto umieć rozróżnić, pod wpływem, którego ducha jesteśmy. Rozeznawanie duchowe to w większej mierze umiejętność nie wiedza. Polega na zauważeniu i przyjęciu tych myśli, które pochodzą od Boga. Jak to zrobić?

Po pierwsze zbadajmy nasze wnętrze- emocje

Ignacy Loyola, gdy zaczynał uczyć innych rozeznawania duchowego mówił, że każdy z nas powinien wiedzieć, że mamy 3 rodzaje myśli: moje myśli, pochodzące od nas, myśli, które pochodzą od Pana Boga, inspiracje Ducha Świętego myśli, które pochodzą od złego. Rozeznawanie duchowe polega na tym, żeby wybrać tę myśli, która pochodzi od Boga i za nią pójść.

Przydatne będzie ćwiczenie nr 1: przez tydzień, 15 min każdego dnia poświęćcie na wypisanie uczuć, które w danym dniu odczuwaliście. Ćwiczenie ma nam uświadomić emocje – jakie dziś czuliśmy, ale bez zastanowienia czy były dobre, czy złe. Za każdym odczuwanym uczuciem i emocją stoi duch.

Po drugie zbadajmy nasze wnętrze – pragnienia

Duchy nie działają tylko w uczuciach i emocjach. Działają też w woli i w naszych pragnieniach, w tym czego chcemy. Mamy różne pragnienia np. pragnienie zaspokojenia głodu – kiedy chce się nam jeść albo pragnienie bycia akceptowanym przez innych, pragnienie odniesienia sukcesu itd. I w tych pragnieniach też działają duchy. Są też takie pragnienia w nas, których wcale nie chcemy, co wtedy najczęściej robimy? Kontrolujemy! Ale w życiu duchowym nie da się niczego kontrolować. Co zatem możemy zrobić? Możemy siebie pokierować. Jaka jest różnica pomiędzy kontrolowaniem a kierowaniem? Kontrola to siłowe niedopuszczenie do realizacji pragnienia. Wymuszenie na sobie czegoś. „Spinamy” się i na jakiś czas udaje nam się czegoś nie realizować, ale to i tak niedługo wróci. Kierowanie to zauważenie, że takie pragnienie mamy, ale z niego nie korzystamy. Kontrolowanie jest zaprzeczeniem życia w świadomości, a tym samym możliwości rozeznawania. Żeby rozeznawać musimy: **zauważyć, nazwać** – nazywane jest ważne, w Biblii nadać komuś imię to mieć nad kimś władzę, czyli jak coś nazwę, to wtedy mam nad tym władzę i **przyjąć**. Kiedy próbujemy wszystko kontrolować to utrudniamy sobie możliwość rozeznawania.

Przydatne będzie tu ćwiczenie nr 2: przez

kolejny tydzień, 15 min każdego dnia połowę czasu poświęćcie na wypisanie uczuć i emocji, a połowę na wypisanie swoich pragnień, poruszeń woli.

Po trzecie „wypłynijmy na głębie”

Wszyscy znamy te słowa Jezusa z Ewangelii. Żydzi wierzyli, że w głębinach czai się zło, demony.

I bali się tego. Kiedy Jezus mówi do Piotra „wypłynij na głębie” to mówi do niego wypłynij na to czego się boisz. Jezus w Ewangelii często mówi „Nie lękaj się!” ten zwrot jest w Biblii użyty dokładnie 365 razy tak jakby na każdy dzień roku Jezus chciał nam powiedzieć „nie lękaj się”.

Problem z lękiem jest taki, że trudno go zauważyć. Lęk nigdy nie pochodzi od Boga, nie prowadzi do czegoś dobrego i nigdy nie należy go słuchać. Najczęściej jednak słuchamy, bo nie wiemy, że to lęk. Często mylimy lęk ze strachem. Strach to coś konkretnego a lęk powoduje, że się wycofujemy, zachowujemy się irracjonalnie np. atakujemy kogoś pierwszy w obawie, że ktoś mnie zaatakuje. Z lękiem możemy zrobić to samo co z pragnieniem – zauważyć, nadać mu imię, żeby nie miał nad nami władzy i oswoić. Dojdziemy wtedy do wniosku, że nie musimy działać pod jego wpływem mimo tego, że nie zniknie! *Przydatne będzie tu ćwiczenie nr 3: przez kolejny tydzień, 15 min każdego dnia podzielmy na 3 części – jedną na zobaczenie naszych emocji, drugą na zobaczenie pragnień i kolejną na zobaczenie jakie mam lęki? Czego się boję? Kiedy zachowuję się nienaturalnie? Kiedy coś robię albo się wycofuję? Akceptacja siebie to akceptacja tego co jest w nas dobre, ale też tego co jest w nas złe, grzeszne i słabe. Mamy spojrzeć na siebie z miłością tak jak patrzy na nas Bóg. To nie ma być formatowanie siebie tylko rozwój. To właśnie miłość Boga do nas, której doświadczamy ma moc przemiany naszego serca, uwalnia nas od presji i wtedy możemy zacząć kochać siebie, kochać Boga i kochać innych ludzi. W rozeznawaniu chodzi o to, żeby zacząć współpracować z tym do czego Bóg nas powołuje z tym wszystkim co mamy. Chodzi o to, żeby to wszystko współpracowało z Bogiem, dlatego musimy to dać do Boga.*



Scanned with CamScanner

POZNAJMY SIĘ - ELIDIA MAZUR

Kiedy dziś rano wstałam moje myśli pobiegły do Jezusa, bo dopiero wtedy czuję, że żyję, kiedy wiem, że jest blisko. Co prawda wszystko mnie rozprasza - myśli, uczucia, potrzeby moje i rodziny, ale chcę trwać choć przez chwilę w świadomości bliskiej z Nim łączności.

Pieśń, która ostatnio chodzi mi po głowie to „Ojcu naszemu oddajmy dziś cześć...”. Pomaga mi ona wznosić serce do Boga i trwać w uwielbieniu. Lubię śpiewać Bogu pieśni, chcę tak wyrażać moją miłość do Niego. Moje ulubione to jeszcze „Tylko Ty i ja”, „Póki mego życia Panu śpiewać chcę”, „Będę Ci śpiewał o Panie z całego mego serca”, „Z wszelką mądrością nauczajcie i napominajcie samych siebie przez psalmy, hymny, pieśni pełne ducha, pod wpływem łaski, śpiewając Bogu w waszych sercach” (Kol 3,16). Pieśni pomagają mi zbliżyć się do Pana.

Moja modlitwa osobista wygląda tak: na początku często oddaję Bogu moje życie i wyrażam w różny sposób pragnienie bycia z Panem. Modlitwa osobista jest dla mnie trwaniem przy Bogu w całkowitym powierzeniu Mu siebie, byciem z Nim i dla Niego, rozmową z Panem często w oparciu o Słowo Boże z danego dnia. Jest poznawaniem Jego Miłości do mnie i staraniem, aby odpowiedzieć na dar Bożej Obecności i Miłości.

Fragment słowa Bożego, który teraz mnie porusza jest List do Rzymian 8, 35 - 39:

"Któż nas może odłączyć od miłości Chrystusowej? Utrapienie, ucisk czy prześladowanie, głód czy nagość, niebezpieczeństwo czy miecz? (...) Ale we wszystkim tym odnosimy pełne zwycięstwo dzięki Temu, który nas umiłował. I jestem pewien, że ani śmierć, ani życie, ani aniołowie, ani Zwierchności, ani rzeczy terazniejsze, ani przyszłe, ani Moce, ani co wysokie, ani co głębokie, ani jakiegokolwiek inne stworzenie nie zdoła nas odłączyć od miłości Boga, która jest w Chrystusie Jezusie, Panu naszym". To słowo napenia mnie nadzieją, że cokolwiek przeżywam wszystko jest zanurzone w Jego Miłości i zawsze mogę być z Bogiem.

Swoje życie Jezusowi oddałam wiele lat temu i to była najlepsza moja decyzja. Tylko w Nim jest Pełnia Mojej Radości. W Eucharystii mój Bóg uszczęśliwia mnie ogarniając Swoją bliskością i prowadzi mnie do zjednoczenia ze Sobą. Napenia mnie pokojem i obdarza Światłem Swojego Ducha. On odnawia moje serce i życie. Pan jest taki pokorny i dobry, i pragnie wchodzić ze mną w coraz bliższą relację, ale niestety czasem pozostaję zamknięta na Jego Obecność. Wtedy doświadczam zbawienia przez podnoszenie mnie z moich upadków w Sakramencie Pojednania, przez który Bóg mnie przytula, okazując mi tak wielkie miłosierdzie.... Jezus jest moim Bogiem i najbliższym Przyjacielem Pragnę zawsze być z Nim.

Ciąg dalszy na stronie czwartej.

POZNAJMY SIĘ – ELIDIA MAZUR

Ciąg dalszy ze strony trzeciej.

„Jeśli Jezus odwiedziłby mój dom to „oszalałabym” z radości...i wtedy po prostu usiadłabym przy Nim i chciałabym tylko być z Panem w zaufaniu, że On nie patrzy na moje słabości i grzechy ale na mnie....

Od Maryi chciałabym się nauczyć delikatności i wrażliwości na łaskę Bożą, na Jego pragnienia. Matka Boża jest dla mnie Wzorem pełnienia woli Bożej i całkowitego oddania Bogu i zawierzenia Mu.

Święty z którym się przyjaźnię to Sługa Boży o.Dolindo. Jest mi bliski także błogosławiony Ks. Jerzy Popiełuszko i św. Matka Teresa. Wszyscy święci tak kochali Pana i to jest piękne, że każdy w różnorodny sposób...

Książka, którą serdecznie polecam to : „Oczami Jezusa” Carver Alan Ames (imprimatur biskupa pomocniczego Bombaju). W tej książce opisane są odniesienia Pana Jezusa do człowieka (jak wierzę). Zachwyca mnie miłość i pokój, z jakim mówi i działa Bóg a także Jego moc.

Służę Bogu, ponieważ Go kocham i we wszystkim pragnę pełnić Jego wolę. A słowa, które we mnie pulsują to o wiele bardziej kochać i o wiele bardziej służyć.

We wspólnocie cenię to, że każdy po prostu jest... Bardzo cenna jest dla mnie wspólna modlitwa-uwielbienie, bo Bóg jest godny największej czci. Ważne też są dla mnie indywidualne modlitwy wstawiennicze, za siebie i innych, przez które Bóg działa i obdarza dobrem. Spotkania w małych grupach są wartościowe również poprzez dzielenie się sobą i szczerość. Lubię piosenkę, która niesie małe przesłanie dla bycia we wspólnocie. „Nikt nie ma z nas tego, co mamy razem. Każdy wnosi ze sobą to, co ma najlepszego. Zatem, aby wszystko mieć potrzebujemy siebie razem. Bracie, siostrze ręką w rękę z nami chodź”.

Z CYKLU BOŻE OBIETNICE

Patrzcie i bądźcie radośni, ubodzy, niech ożyje wasze serce, którzy szukacie Boga. Bo Pan wysłuchuje biednych i swoimi więziami nie gardzi.
Ps 69, 33-34

Modlitwa do św. Michała Archanioła

Święty Michale Archaniele, wspomagaj nas w walce, a przeciw niegodziwości i zasadzkom złego ducha bądź naszą obroną. Niech go Bóg pogromić raczy, pokornie o to prosimy, a Ty, Wodzu zastępów anielskich, szatana i inne złe duchy, które na zgubę dusz ludzkich po tym świecie krążą, mocą Bożą strąć do piekła. Amen.

Jeżeli chcesz doświadczyć miłości Boga i bliźniego, zapraszamy Cię w każdy czwartek o godz.19.00, na spotkanie modlitewne wspólnoty Szkoły Nowej Ewangelizacji Maryi Królowej Aniołów, do kościoła p.w. św. Kamila w Zabrzu.

W każdy trzeci czwartek miesiąca Msza Święta z modlitwą o uzdrowienie.

Redakcja:

Redaktor naczelny:

Magdalena Ślaska; m.slaska.sne@gmail.com

Autorzy tekstów:

Żaneta i Paweł Babicz,
Barbara Sobota, Dorota Sowa,
Anna Zalewska, Marek Dybowski

Edycja tekstu:

Renata Waloszek



Opiekun duchowy: o. Maciej Kostecki

Strona internetowa: www.snezabrze.pl